
Jak sprawdzić, czy biżuteria jest prawdziwa?

Dotychczas wyprodukowano na świecie około 180 tysięcy ton złota, którym można wypełnić sześćdziesiąt kilometrów sześciu metrów. Zdecydowana większość tego szlachetnego metalu znajduje się w rękach ludności. Według danych z 2013 roku banki centralne i instytucje finansowe posiadały **30,5 tys.** ton złota, co stanowi **17,2%** całości złota wyprodukowanego na świecie od zarania dziejów. W rękach prywatnych inwestorów pod postacią sztabek, monet i medali znajdowało się **35,5 tys.** ton złota, co stanowi udział na poziomie **20%**. Przemysł zużył dotychczas **21,6 tys.** ton złota (**12,2%**). Jednak najwięcej złota poszło na produkcję wyrobów jubilerskich – **85,9 tys.** ton (**48,5%**). Przez tysiące lat tradycyjnym zastosowaniem złota była produkcja biżuterii.

Każdy z nas ma biżuterię, bo albo kupił ją dla siebie, albo dostał ją w prezencie od osób bliskich, ale czy kiedykolwiek przyszło nam do głowy żeby sprawdzić, czy rzeczywiście jest to złoto? Czy jesteśmy pewni w 100%? A jeżeli tak, to skąd taka pewność?

Obserwacja oznaczeń na biżuterii, sprawdzenie gęstości i właściwości magnetycznych metalu, z którego została wykonana oraz znajomość cen na rynku to podstawy, aby nie dać się oszukać nieuczciwemu sprzedawcy. Zakup biżuterii w niesprawdzonym sklepie internetowym lub na aukcji internetowej od nieznanego sprzedawcy może zakończyć się nieprzyjemnym rozczarowaniem. Oszuści tylko czyhają na klientów, którzy nie wiedzą jak sprawdzić, czy zakupiona biżuteria jest autentyczna.

Oszuści zamiast złota najczęściej sprzedają **tombak**, który nazywany jest również **mosiądzem czerwonym**. Ze złotem mają wspólny jednak tylko kolor – **tak naprawdę to stop miedzi z cynkiem, zawierający przynajmniej 80 procent miedzi**. Mimo że do złudzenia przypomina wartościowy metal, w gruncie rzeczy jest bardzo tani, a w dodatku nietrwały. W celu uniknięcia pomyłki lub oszustwa, producenci wybijają na nim znak probierczy MET. To jednak nie przeszkadza nieuczciwym kupcom sprzedawać go jako złoto. Sposobów na oszukanie nieświadomego klienta jest dużo więcej. Jak się przed nimi bronić?

1. Znaj orientacyjne ceny metali i kamieni szlachetnych

Czy ktokolwiek potraktowałby poważnie sprzedawcę, który oferuje najnowszy model mercedesa za 15 tysięcy złotych? Podobnie powinno być w przypadku jubilerów. Produkcja biżuterii to w gruncie rzeczy bardzo skomplikowany proces, a jej ostateczna cena kilkukrotnie przewyższa rynkową cenę surowca, z którego została wykonana.

Nie ma więc co liczyć na niesamowite okazje i wyjątkowo oszczędny proces produkcji. Warto więc znać ceny najbardziej popularnych metali i kamieni szlachetnych, dostępne w najbardziej popularnych ekonomicznych serwisach internetowych w polskim internecie m.in.:
<http://rynekzlota24.pl/notowania-zlota>
<http://www.bankier.pl/inwestowanie/profile/quote.html?symbol=ZLOTO>

2. Wizualna weryfikacja

Dużo do myślenia powinny dać przebarwienia na biżuterii. **Tradycyjnie przechowywane złoto nie powinno zmieniać swojego koloru, choć czasami na złocie inwestycyjnym powstają rdzawe plamki, które wynikają z właściwości reakcyjnych złota.**

Istotne przebarwienia pojawiają się jednak w przypadku, kiedy biżuteria jest tylko pozłacana. Powstają one głównie na ruchomych elementach, gdzie warstwa wierzchnia się ściera, a znajdujący się pod nią metal zaczyna reagować z wodą, powietrzem i zabrudzeniami. Główną domieszką, którą stosuje w przypadku złota jest miedź, więc przetarcia zmieniają swój kolor na zielony. Potwierdza to, że dany wyrób nie jest złotem.

W przypadku srebra inwestycyjnego na wyrobach o próbie 999 może pojawić się jasna „polewa”, która wynika z tego, iż srebro wystawione na czynniki atmosferyczne patynuje się samo. Jednak takie przebarwienie nie powinno wywoływać u nas wątpliwości, że dany wyrób jubilerski nie jest prawdziwy.

3. Sprawdzanie oznaczeń na biżuterii

Kolejnym krokiem jaki powinniśmy wykonać przy weryfikacji, to znalezienie tzw. cech probierczych. Nasze przepisy prawne regulują sprawdzanie biżuterii. Zajmują się tym Urzędy Probiercze, które mają za zadanie weryfikować, czy na danym produkcie jest określona próba. Próba występuje na biżuterii w formie cechy probierczej. Najbardziej powszechną próbą jest 14 karatów. Żaden przedmiot nie może być sprzedawany bez cechy probierczej, ponieważ klient musi wiedzieć jaki przedmiot kupuje. Najprostszym sposobem na oszukanie klienta jest sprzedaż złota o niższej próbie, niż przekonuje nieuczciwy jubiler. Aby nie dać się nabrać na tę prostą sztuczkę, należy znaleźć, najlepiej pod lupą jaki znak występuje na naszym przedmiocie i porównać go z tabelą polskich cech i znaków probierczych.

PRÓBA	CECHA	PRÓBA	CECHA	PRÓBA	CECHA	PRÓBA	CECHA
999		999		999		999	
960		925		950		850	
750		875		850		500	
585		830		CECHA DODATKOWA		CECHA DODATKOWA	
500		800					
375		CECHA DODATKOWA					
333							
CECHA DODATKOWA							

LITERY WYSTĘPUJĄCE W CECHACH OKREŚLAJĄ URZĘDY PROBIERCZE:
 A - BIAŁYSTOK, B - BYDGOSZCZ, G - GDAŃSK,
 H - CHORZÓW, K - KRAKÓW, L - ŁÓDŹ, P - POZNAŃ,
 V - WROCŁAW, W - WARSZAWA, Z - CZĘSTOCHOWA

INNE CECHY

CECHA POMOCNICZA	CECHA GŁÓWNA	OZNACZENIE "METAL"

ZNAKI PROBIERCZE

ZNAKI DO KASOWANIA

Na przykład 24-karatowe złoto, czyli próby 999, oznaczone jest za pomocą innego znaku, niż dużo mniej wartościowe próby 333. Wszystkie aktualne oznaczenia dostępne są na stronach internetowych Głównego Urzędu Miar w dziale administracji probierczej lub u zaufanych sprzedawców i kupców złota.

Wyobraźnia oszustów nie zna jednak granic. Właściwe rozpoznawanie znaków probierczych to niestety tylko podstawa. Warto również zwrócić uwagę, której części biżuterii się one tyczą. **Popularne jest bowiem sprzedawanie łańcuszków na przykład o próbie 333 (czyli 8 karatów) z dołączonymi do nich zapięciami o dużo wyższej próbie. Sprzedawca zwraca uwagę klienta na znak na zapięciu i odrywa uwagę od znaku na właściwej części wyrobu.**

4. Próba magnesu

Jednym z najpopularniejszych, domowych sposobów sprawdzenia autentyczności złota jest przyłożenie do niego magnesu. Ten metal nie wykazuje absolutnie żadnych właściwości magnetycznych, więc przedmiot nie powinien ani drgnąć.

Podobnie jest w przypadku srebra, które tak jak złoto, jest diamagnetykiem i nie reaguje na magnes. Jeśli jednak złoty łańcuszek lub obrączka natychmiast połączy się z magnesem, to nie mamy jeszcze podstaw by twierdzić, że sprzedawca jest oszustem. Magnes na pewno nie przyciągnie 24-karatowego złota. Jeśli biżuteria jest wykonana ze stopu, a najczęściej taką dostaniemy u jubilera, również nie powinna reagować na magnes ponieważ metale wykorzystywane w stopach również są diamagnetykami.

Należy zachować szczególną ostrożność, kiedy w ten sposób sprawdzamy biżuterię odziedziczoną po rodzicach lub dziadkach, ale nie mamy na jej temat żadnej wiedzy. Jeśli bowiem srebrny pierścionek zareaguje na magnes, nie oznacza to, że należy go od razu wyrzucić do kosza. **Być może wcale nie jest wykonany ze srebra, tylko na przykład z dużo bardziej wartościowej platyny, która jest paramagnetykiem, czyli na magnes reaguje.** Nie ma co liczyć na taką pomyłkę, jeśli srebrną biżuterię kupiliśmy sami – nikt nie podrabia srebra kilkukrotnie droższą platyną.

5. Próba Archimedesesa

Dużo pewniejszą, jednak nieco bardziej skomplikowaną metodą sprawdzenia autentyczności metalu, jest samodzielne obliczenie jego gęstości. Każda substancja charakteryzuje się inną wartością tego parametru. Złoto liczy $19,3 \text{ g/cm}^3$, gęstość ołowiu to $11,34 \text{ g/cm}^3$, zaś w przypadku srebra to $10,5 \text{ g/cm}^3$.

Żeby sprawdzić gęstość posiadanego metalu, należy przygotować szklane naczynie z wodą, a następnie obliczyć jej objętość za pomocą znanych wzorów. Najlepiej przygotować do tego naczynie o kształcie tuby – na przykład zwykłą szklanę, gdyż objętość w tym przypadku to iloczyn jej wysokości, promienia podstawy podniesionego do kwadratu i liczby pi (około 3,14). Następnie należy włożyć do naczynia biżuterię i obliczyć różnicę wypartej wody i zapisać ją w mililitrach, czyli centymetrach sześciennych. Na koniec należy podzielić zanotowaną wcześniej masę przez objętość wypartej wody. Iloraz będzie gęstością, a więc poszukiwaną wartością. Jeśli wynik będzie w pobliżu $19,3 \text{ g/cm}^3$, oznacza to, że biżuteria jest ze złota. Jeśli wyjdzie $10,5 \text{ g/cm}^3$, to srebro.

Nie należy jednak przywiązywać większej uwagi, jeśli wynik będzie nieco odbiegał od podręcznikowej wartości, ponieważ różnice pomiędzy gęstościami metali są dosyć spore. Właściwie istnieje duże prawdopodobieństwo pomylenia złota z platyną (gęstość 21 g/cm^3), jednak ten metal jest rzadszy i dużo droższy, więc raczej nikt nie będzie podrabiał nim złota.

Domowe sposoby nie dadzą jednak stuprocentowej pewności, czy zakupiona biżuteria jest autentyczna. Aby mieć całkowitą jasność, najlepiej wybrać się do najbliższego jubilera lub punktu skupu metali szlachetnych. Weryfikację swojego złota można wykonać też bez wychodzenia z domu korzystając z profesjonalnych stron internetowych tj.: <https://skupzlota24.pl/>

Osoby weryfikujące tam metale szlachetne korzystają z zaawansowanych technologii sprawdzania biżuterii. O metodach stosowanych przez ekspertów można przeczytać w artykule znajdującym się poniżej:

<http://rynekzlota24.pl/zloto-metale-szlachetne/jak-potwierdzic-autentycznosc-zlota/>